

Paweł Szulewski¹

Śmierć 2.0 – problematyka dóbr cyfrowych *post mortem*

1. Wprowadzenie

Niezwykły rozwój Internetu, jego powszechność i prostota obsługi doprowadziły do powszechnej cyfryzacji i przeniesienia wielu płaszczyzn aktywności ludzkiej ze świata rzeczywistego do świata wirtualnego. Obecnie Internet ma szeroki wpływ nie tylko na życie codzienne, wymianę informacji i danych bądź komunikację międzyludzką, ale przyczynił się również do znaczących i postępujących zmian m.in. w gospodarce, prawie oraz samym społeczeństwie. W dzisiejszych czasach prawie każdy jest dostępny i aktywny w sieci, a niektórzy jej użytkownicy spędzają nawet więcej czasu w świecie wirtualnym niż realnym. Coraz więcej osób można również zakwalifikować do tzw. pokolenia cyfrowych tubylców (ang. *Digital Natives*), którzy nie wyobrażają sobie życia bez Internetu, bądź pokolenia cyfrowych imigrantów (ang. *Digital Imigrants*) którzy zostali pośrednio zmuszeni adaptować się do otaczającej ich rzeczywistości². W konsekwencji aktywność życiowa współczesnego społeczeństwa skupia się niewątpliwie w sieci. To właśnie tam robione są zakupy, nawiązywane nowe znajomości, utrzymywane kontakty z przyjaciółmi, słuchana muzyka i oglądane filmy. W Internecie jest prowadzona działalność gospodarcza, rachunki bankowe oraz przechowywane zdjęcia i dokumenty. Ponadto współczesne serwisy internetowe zaliczane do tzw. Web 2.0 umożliwiają swoim użytkownikom dodatkowo aktywne kreowanie nowych treści cyfrowych³. W rezultacie każdy z użytkowników Internetu

¹ Mgr, Uniwersytet Wrocławski, LL.M.

² Zob. M. Prensky, *Digital Natives, Digital Immigrants*, w: *On the Horizon*, „MCB University Press” 2001, nr 5.

³ Zob. T. O'Reilly, *What Is Web 2.0, Design Patterns and Business Models for the Next Generation of Software*, <http://www.oreilly.com/pub/a/web2/archive/what-is-web-20.html?page=1>

produkuje, używa i zapisuje ogromną ilość treści cyfrowych, plików i danych wyrażonych w bitach.

Uzasadnionym pytaniem, które należy postawić wobec powyższego stanu faktycznego jest: jaki los spotka wszystkie te treści cyfrowe po śmierci ich użytkowników. Czy dopuszczalne jest mówienie w tym kontekście o spadku cyfrowym? Jakie normy prawne powinny znaleźć zastosowanie? I czy możliwym jest rozporządzanie treściami cyfrowymi na wypadek śmierci, ich przekazanie wskazanym osobom lub wręcz ich dziedziczenie.

Aktualnie, pomimo niezwykłego rozwoju Internetu i wszechobecnej cyfryzacji, nie sposób znaleźć jasne zasady i ramy prawne regulujące los dóbr cyfrowych po śmierci ich użytkowników. Prawo nadal wydaje się nie czynić zadość potrzebom społeczeństwa oraz marginalizować problematykę dóbr cyfrowych. Zarówno praktyka, literatura, ustawodawstwo jak i sądownictwo w wielu krajach nie wypowiada się wcale na ten temat. W innych porządkach prawnych prawodawcy próbują tworzyć zupełnie nowe regulacje prawne dotyczące spadku cyfrowego bądź nowelizować istniejące już normy prawa spadkowego.

Pierwsze regulacje prawne dotyczące dóbr cyfrowych po śmierci ich użytkownika wprowadzono w Stanach Zjednoczonych⁴, gdzie w lipcu 2014 r. Komisja Kodyfikacyjna (ang. *Uniform Law Commission*) przyjęła nowe, kompleksowe ustawodawstwo w tym zakresie – *Fiduciary Access to Digital Assets Act*⁵.

Na terenie Unii Europejskiej problematyka ta została dostrzeżona przez środowisko akademickie m.in. w Wielkiej Brytanii i Niemczech, a także w sąsiedniej Szwajcarii. W Niemczech Naczelna Rada Adwokacka w czerwcu 2013 r. zajęła oficjalne stanowisko w sprawie tzw. spadku cyfrowego i przygotowała opinię prawną dotyczącą problematyki dziedziczenia dóbr cyfrowych⁶.

Zagadnienie to jest szczególnie ważne ze względu na doniosłe konsekwencje braku adekwatnej regulacji oraz skalę zjawiska. Zgodnie

⁴ Zob. Connecticut Public Act No. 05-136; Rhode Island General Laws, Chapter 33–27; Indiana Code 29-1-13; Oklahoma Statutes, Title 58, Section 269; Idaho Code 15-5-424; Virginia House Bill 1584.

⁵ Zob. *Fiduciary Access to Digital Assets Act*, <http://www.uniformlaws.org/Committee.aspx?title=Fiduciary+Access+to+Digital+Assets>

⁶ Zob. *Deutscher Anwaltsverein, Stellungnahme des Deutschen Anwaltsvereins durch die Ausschüsse Erbrecht, Informationsrecht und Verfassungsrecht zum Digitalen Nachlass*, „Stellungnahme“ 2013, nr 34.

z danymi statystycznymi Eurostatu współcześnie ponad 72% mieszkańców Unii Europejskiej korzysta regularnie z Internetu⁷, ponadto na świecie jest obecnie ponad 1,35 miliarda aktywnych użytkowników portalu społecznościowego Facebook⁸, spośród których każdej minuty umiera co najmniej trzech⁹ pozostawiając po sobie nie tylko profil w tym serwisie, ale również wiele innych dóbr cyfrowych.

2. Definicja dóbr cyfrowych

Rozpoczynając rozważania nad możliwością rozporządzania dobrami cyfrowymi na wypadek śmierci, należy najpierw spróbować skonstruować generalną definicję dóbr cyfrowych. Zgodnie z jedną z pierwszych definicji, stworzoną przez A. J. van Niekerk, dobra cyfrowe (ang. Digital Assets) to „dowolna forma treści i/lub środka przekazu wyrażona w postaci kodu binarnego, który wiąże się z prawem do jej użytkowania”¹⁰. Definicja ta z 2006 r. obecnie wydaje się jednak niepełna, ponieważ poza swoim zakresem pozostawia elementy, które nie są treścią *per se*, takie jak chociażby konta w portalach społecznościowych, nazwy domen, punkty zebrane w programach lojalnościowych, waluty wirtualne czy metadane.

W konsekwencji współcześnie w ustawodawstwie Stanów Zjednoczonych można znaleźć następującą definicję: „(9) «Digital asset» means a record that is electronic. The term does not include an underlying asset or liability unless the asset or liability is itself a record that is electronic” (Dobra cyfrowe oznaczają zapis w formie elektronicznej. Pojęcie to nie obejmuje aktywów podstawowych lub odpowiedzialności, chyba że aktywa te lub odpowiedzialność są same w sobie zapisem w wersji elektronicznej)¹¹.

W Unii Europejskiej brakuje jednolitej definicji dóbr cyfrowych. Niemniej jednak dyrektywa 2011/83/UE w sprawie praw konsumentów wprowadza pojęcie „treści cyfrowe”. Pojęcie to oznacza „dane

⁷ Zob. Eurostat, *Individuals regularly using the Internet*, 2014.

⁸ Zob. *Facebook Newsroom, Company info: Statistics*, <http://newsroom.fb.com/company-info>

⁹ Zob. E. Brucker-Kley, T. Keller, L. Kurtz, K. Pärli, M. Schweizer, M. Studer, *Sterben und Erben in der digitalen Welt. Von der Tabuisierung zur Sensibilisierung. Crossing Borders*, „ZHAW School of Management and Law” 2013.

¹⁰ Zob. A.J. van Niekerk, *The Strategic Management of Media Assets: A Methodological Approach*, w: *Allied Academies*, New Orleans 2006.

¹¹ Tak Fiduciary Access to Digital Assets Act, Section 2 (9).

wytwarzane i dostarczane w formie cyfrowej”¹². Termin „treści cyfrowe” został wprowadzony do polskiego porządku prawnego ustawą o prawach konsumentów z 30 maja 2014 r.¹³, jednak w kontekście omawianej problematyki jest pojęciem niepełnym i obejmującym jedynie pewien wycinek wszystkich dóbr cyfrowych. Treści cyfrowe pozostawiają bowiem, poza swoim zakresem, wiele istotnych po śmierci użytkownika stosunków prawnych m.in. prawo dostępu i posługiwania się tymi treściami, jak również prawa do konta wirtualnego.

Wobec powyższego, doktryna niemiecka posługuje się pozaustawowym pojęciem spadku cyfrowego (niem. *digitaler Nachlass*), w którego zakres wchodzi wszelkie dobra cyfrowe, przez które rozumie się również prawa autorskie do stworzonych w Internecie utworów, prawa z tytułu rejestracji domen, stosunki obligacyjne pomiędzy dostawcą usług internetowych a użytkownikiem oraz prawo dostępu i korzystania z kont założonych i administrowanych przez użytkownika¹⁴.

Podsumowując, na potrzeby niniejszego artykułu należy przyjąć, że dobra cyfrowe to pojęcie zbiorcze obejmujące swoim zakresem wszelkie treści cyfrowe, prawo dostępu do tych treści, jak i różnego rodzaju dobra wirtualne, konta oraz serwisy *online*. Pojęcie to obejmuje również dane zgromadzone w chmurze, ślady aktywności w Internecie (metadane), jak również prawa i obowiązki wynikające z umów zawieranych w lub za pośrednictwem Internetu. Drugim kryterium ignorowanym do tej pory przez literaturę, jednak niezmiernie ważnym w kontekście możliwości dziedziczenia dóbr cyfrowych, jest wartość tych dóbr, która może przybrać wymiar ekonomiczny lub sentymentalny. Wobec powyższego zasadnym wydaje się posługiwanie się terminem dobro cyfrowe w miejsce terminu treści cyfrowe.

W oparciu o tak szeroką definicję w praktyce można wyróżnić następujące typy dóbr cyfrowych wraz z przykładami: (1) profile społecznościowe: Facebook, Google+, LinkedIn; (2) klasyczne treści cyfrowe: ebooki – Amazon lub muzyka w formacie cyfrowym – iTunes; (3) wirtualne światy oraz gry online: League of Legends, Second Life; (4) konta w programach lojalnościowych: Payback, HappyPoints; (5) wirtualne

¹² Tak dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z 25 października 2011 r. w sprawie praw konsumentów, art. 2, pkt. 11.

¹³ Zob. ustawa z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 r. poz. 827).

¹⁴ Zob. *Deutscher Anwaltsverein...*

waluty: BitCoins; (6) konta w portalach aukcyjnych: Allegro, eBay; (7) poczta e-mail: Gmail, Yahoo!; (8) blogi i mikro-blogi: Blogger, Twitter, Instagram; (9) prawa do korzystania z domeny; (10) oraz inne dane przechowywane w chmurze: Dropbox, Office 356.

Bardzo szeroka definicja i wiele różnych typów dóbr cyfrowych obejmuje większość przypadków aktualnie znanych serwisów Web 2.0 pozostawiając zarazem niezbędny luz interpretacyjny, jednak zauważyć należy, iż z perspektywy prawnej wiąże się również z bardzo wieloma odmiennymi rodzajami stosunków prawnych. Poprawna i jednoznaczna kwalifikacja stosunku prawnego w rzeczywistości jest zazwyczaj trudna i złożona lecz ma kluczowy wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie, czy możliwym jest przenoszenie danego typu dóbr cyfrowych zmarłego użytkownika na jego następców prawnych.

3. Wartość dóbr cyfrowych

Współcześnie z perspektywy ekonomicznej coraz częściej zaczyna się zauważać, iż dobra cyfrowe mają niewątpliwie swoją wartość. Wartość ta może mieć dwojaki charakter zależny od typu dobra cyfrowego i może być czysto ekonomiczna (możliwa do wyrażenia w pieniądzu) bądź sentymalna (stanowiąca wartość niemajątkową dla określonej grupy osób)¹⁵.

Domeny internetowe odpowiadające znanym światowym firmom bądź ich markom są najczęściej przywoływanym przykładem dóbr cyfrowych posiadających znaczącą wartość rynkową. Innym adekwatnym przykładem mogą być niepublikowane dotąd, a przechowywane w chmurze utwory znanych artystów. Oczywiście nie wszystkie treści cyfrowe przedstawiają tak ogromną wartość, jak utwory pozostawione przez Nabokova¹⁶ lub Michaela Jacksona¹⁷, jednak swoją wartość mają niewątpliwie także liczne blogi kulinarne, strony i poradniki poświęcone sportom bądź podróżom, *fanpage* na Facebooku opatrzone dużą ilością „Like-ów” oraz wideo-blogi i kanały na YouTube. Jednak rynkowa wartość dóbr cyfrowych jest nie tylko związana z powyższymi przykładami.

¹⁵ Zob. L. Edwards, E. Harbinja, „*What happens to my Facebook profile when I die?*” *Legal Issues Around Transmission of Digital Assets on Death*, „CREATE Working Paper” 2013, nr 5.

¹⁶ Zob. A. Kirschbaum, *The Inside Story of Nabokov's Last Work*, „The Guardian” z 17 listopada 2009 r.

¹⁷ Zob. informacja prasowa Epic Records, *Xscape: New Michael Jackson Album*, 31 marca 2014 r.

Swoją wartość ekonomiczną mają również kolekcje muzyki w formie cyfrowym lub e-booków, awatary użytkowników, bądź wręcz same konta graczy. Pominąć nie można również baz danych, korespondencji służbowej, list kontaktów, obrotu z tytułu działalności e-commerce oraz same konta w portalach aukcyjnych.

Współcześnie świadomość wartości ekonomicznej dóbr cyfrowych zaczyna rosnąć przede wszystkim wśród ekonomistów i przedstawicieli świata biznesu, ale również wśród samych użytkowników. Z perspektywy makroekonomicznej skalę zjawiska obrazuje dobrze raport przygotowany przez firmę McKinsey&Company z lipca 2013 r. Zgodnie z jego wynikami inwestycje na świecie w kapitał cyfrowy osiągnęły ponad 6 bilionów USD, co stanowi około 8,5% nominalnego światowego PKB¹⁸. Podobne rezultaty pokazuje raport firmy PriceWaterhouseCoopers UK, zgodnie z którym konsumenci w skali roku w Wielkiej Brytanii wydają około 50 miliardów GBP rocznie na treści cyfrowe i usługi w sieci¹⁹. Natomiast z perspektywy mikroekonomicznej ten sam raport pokazuje, że przeciętny Brytyjczyk posiada 42 ebooki, 30 seriali telewizyjnych, 2678 piosenek i 28 filmów w formie cyfrowym²⁰. Z kolei zgodnie z raportem firmy McAfee, która w 2011 r. w Stanach Zjednoczonych przeprowadziła ankietę dotyczącą wartości posiadanych przez użytkowników dóbr cyfrowych, statystyczny użytkownik posiada dobra cyfrowe o wartości ponad 37.000 USD. Na kwotę tę składają się treści dotyczące wspomnień osobistych wycenionych na 19 tys. USD, dokumenty osobiste – 7000 USD, informacje i treści zawodowe – 4000 USD, treści i dobra związane z zainteresowaniami i hobby – 3000 USD, komunikacja – 3000 USD oraz treści rozrywkowe – 2000 USD²¹. Wyniki takie mogą budzić pewne zaskoczenie i poprzez prawdopodobne przeszacowanie poddawać w wątpliwość rezultat końcowy, jednak niewątpliwie wskazują i potwierdzają, że dobra cyfrowe reprezentują niebagatelną wartość ekonomiczną oraz ulokowany w nich kapitał.

¹⁸ Zob. J. Bughin, J. Manyika, *Measuring the full impact of digital capital*, http://www.mckinsey.com/Insights/High_Tech_Telecoms_Internet/Measuring_the_full_impact_of_digital_capital?cid=other-eml-alt-mkq-mck-oth-1307

¹⁹ Zob. PricewaterhouseCoopers LLP (PWC UK), *The value of a digital life*, <http://www.pwc.co.uk/cyber-security/insights/digital-lives-we-value-our-digital-assets-at-25-billion.jhtml>

²⁰ *The value of...*

²¹ Zob. McAfee, *McAfee Reveals Average Internet User Has More Than \$37,00 in Underprotected Digital Assets*, w: <http://www.mcafee.com/us/about/news/2011/q3/20110927-01.aspx>

Niemniej jednak nie wszystkie dobra cyfrowe mają tak oczywistą wartość ekonomiczną. Niektóre z nich, takie jak osobiste zdjęcia, filmy z uroczystości rodzinnych, prywatne konta w serwisach społecznościowych bądź tweety na Twitterze mogą nie mieć tak jednoznacznej wartości ekonomicznej, mają jednak z całą pewnością ogromną wartość osobistą, sentymentalną, niemajątkową dla osób najbliższych zmarłego²². Ponadto dobra cyfrowe stworzone lub posiadane przez zmarłego użytkownika mogą również być nośnikiem wspomnień o tej osobie i mieć istotne znaczenie z perspektywy historycznej, socjologicznej i psychologicznej²³. Nie sposób zgodzić się z opinią wyrażoną przez J.P. Hopkinsa, zgodnie z którą niektórym dobrom cyfrowym, takim jak np. konta w serwisach randkowych czy cyfrowe treści dla dorosłych, nie sposób przypisać żadnej wartości ekonomicznej i dlatego należy wyłączyć je z omawianego zakresu²⁴.

4. Dobra cyfrowe *post mortem*

Rozważając skutki, jakie śmierć użytkownika może wywołać w kontekście dóbr cyfrowych, w praktyce możliwe są cztery scenariusze: (1) porzucenie dóbr cyfrowych; (2) całkowite usunięcie dóbr cyfrowych – implementacja prawa do bycia zapomnianym w Internecie (*right to be forgotten*); (3) archiwizacja dóbr cyfrowych zmarłego użytkownika; (4) oraz przeniesienie – dziedziczenie dóbr cyfrowych.

Obecnie pierwszy z wyżej wymienionych scenariuszy jest najczęściej spotykany. Wielu użytkowników dóbr cyfrowych, jak również ich najbliższych czy spadkobierców nie postrzega dóbr cyfrowych jako elementu spuścizny pozostawionej przez zmarłego. Dobra cyfrowe najczęściej zostają niesłusznie wyłączone z obszaru zainteresowania najbliższych. Wynika to często pośrednio z braku informacji na temat dóbr cyfrowych zmarłego. Przeciętny użytkownik posiada bowiem około 26 kont do różnych serwisów i portali internetowych²⁵. Najbliżsi zmarłego

²² L. Edwards, E. Harabinja, *Protecting Post-mortem Privacy: Reconsidering the Privacy Interests of the Deceased in a Digital World*, „Cardozo Arts & Entertainment Law Journal” nr 1.

²³ Zob. R.N. McEwen, K. Scheaffer, *Virtual Mourning and Memory Construction on Facebook: Here Are the Terms of Use*, „Bulletin of Science Technology & Society” nr 3–4.

²⁴ Zob. J.P. Hopkins, *Afterlife in the Cloud: Managing a Digital Estate*, „Hastings Science and Technology Law Journal” z 4 sierpnia 2013 r.

²⁵ J.P. Hopkins, *Afterlife...*

oraz jego spadkobiercy najczęściej nie mają wiedzy na temat w/w kont, co uniemożliwia podjęcie jakichkolwiek działań, a te podejmowane są najczęściej bardzo czasochłonne i charakteryzują się znikomą skutecznością. Powyższe czynniki prowadzą do „życia po życiu” wielu profili osób zmarłych w serwisach społecznościowych. Tylko w 2012 r. na Facebooku znajdowało się ponad 30 mln profili osób zmarłych²⁶. Profile takie w żargonie określane jako „profile widmo” bądź „profile zombie”, po pierwsze, są niezwykle trudnym doświadczeniem z perspektywy najbliższych zmarłego ze względu na automatyczne ich wyświetlanie, autouzupełnianie i sugerowanie w wynikach wyszukiwarki czy przypomnienia o zbliżających się wspólnych rocznicach bądź urodzinach. Po drugie jednak, porzucone profile stanowią realne zagrożenie z perspektywy bezpieczeństwa w Internecie. Stają się one bardzo łatwym łupem dla osób zajmujących się cyberprzestępczością bądź kradzieżą tożsamości. Po trzecie, z ekonomicznego punktu widzenia porzucenie dóbr cyfrowych wiąże się z utratą zgromadzonego przez zmarłego w tej formie kapitału.

Drugim rozwiązaniem jest całkowite usunięcie dóbr cyfrowych i ich kopii z Internetu. Z technicznego punktu widzenia rozwiązanie to jest niezmiernie trudne, a prawdopodobnie wręcz niemożliwe do zrealizowania ze względu na mnogość kopii danych zapisanych w wielu różnych miejscach i na licznych serwerach. Niektórzy dostawcy usług udostępniają obecnie możliwość usunięcia treści cyfrowych, konta bądź profilu w oparciu o regulacje zawarte w warunkach świadczenia usług (ang. *Terms & Conditions*). Możliwość taka w większości przypadków wymaga jednak pewnej aktywności samego użytkownika dóbr cyfrowych, a zatem w praktyce wyłącza możliwość jakiegokolwiek działania podjętego po śmierci użytkownika przez jego najbliższych bądź spadkobierców. Tylko nieliczni dostawcy usług (Facebook, Google) umożliwiają osobom najbliższym po śmierci użytkownika zwrócenie się z prośbą o usunięcie dóbr cyfrowych. Inni (np. Yahoo!, Twitter, Xing) zastrzegają sobie prawo automatycznego usunięcia konta po upływie określonego czasu całkowitego braku aktywności użytkownika. Zauważyć należy, że całkowite usunięcie dóbr cyfrowych podobnie jak ich porzucenie wiąże się z utratą ulokowanego w nich kapitału jak również prowadzi do pewnych braków dokumentacyjnych z perspektywy historycznej.

²⁶ Tak J. Kaleem, *Death On Facebook Now Common As “Dead Profiles” Create Vast Virtual Cemetery*, „The Huffington Post” z 7 grudnia 2012 r.

W czasach, gdy większość wspomnień zapisywana jest w wersji cyfrowej, przeżycia opisywane są na blogach lub portalach społecznościowych, zdjęcia i filmy przechowywane w wersji elektronicznej, bezpowrotne ich usunięcie może wywołać znaczącą lukę historyczną i doprowadzić do sytuacji, w której nie będzie możliwości odtworzenia bądź przekazania pamiątek i dorobku „cyfrowych tubylców” kolejnym pokoleniom.

Trzecim rozwiązaniem jest archiwizacja dóbr cyfrowych zmarłych użytkowników oraz utworzenie statutu *in memoriam*. Model ten jest aktualnie promowany i w praktyce wyłącznie dostępny w serwisie Facebook. Funkcja archiwizacji profili zmarłych użytkowników została wprowadzona już w 2007 r. w odpowiedzi na strzelaninę na Virginia Tech (Blacksburg, U.S.). W ogólnej ocenie rozwiązanie to odpowiada pośrednio na potrzeby zmarłego, jego najbliższych oraz innych użytkowników. W praktyce archiwizacja oznacza, że profil wciąż jest dostępny w sieci, jednak z ograniczoną możliwością jego edycji. Zablokowana zostaje możliwość logowania się do profilu, zmiany jego ustawień, profil również nie będzie się pojawiał w grupie sugerowanych znajomych lub w przypomnieniach o nadchodzących urodzinach. Niemniej jednak dotychczasowym znajomym zmarłego pozostawiono możliwość publikowania wiadomości na profilu oraz dostępu do zgromadzonych na nim treści cyfrowych. Archiwizacja profili w portalach społecznościowych pozwala rozwiązać wiele praktycznych problemów związanych z dobrami cyfrowymi po śmierci ich użytkownika, realizuje potrzeby wynikające z przedstawionych argumentów socjologicznych, psychologicznych oraz historycznych, jednak nadal pozostaje nieefektywna w kontekście ekonomicznym.

W związku z powyższym najpełniejszym i najkorzystniejszym rozwiązaniem jest czwarta możliwość, czyli przeniesienia, o ile nie wręcz dziedziczenie dóbr cyfrowych. Naturalną konsekwencją śmierci, znaną już od czasów rzymskich, było dziedziczenie spuścizny zmarłego po jego śmierci przez osoby najbliższe lub z nim spokrewnione. Bezsprzecznym jest również prawo rozporządzania własnością na wypadek śmierci. Nie budzi również żadnych wątpliwości, iż dobra materialne takie jak książki, płyty CD, notatniki, zdjęcia a nawet pendrive’y są elementem majątku zmarłego, a tym samym spadku. Ta generalna zasada powinna również znaleźć zastosowanie współcześnie i odnosić się do świata wirtualnego.

Możliwość dziedziczenia dóbr cyfrowych staje się również istotna z perspektywy gospodarczej oraz zachowania ciągłości obrotu gospodarczego. W dobie e-commerce i przeniesienia znacznego obszaru aktywności gospodarczej do Internetu spadkobiercy zmarłego powinni mieć dostęp do treści cyfrowych dotyczących prowadzonej przez nich działalności gospodarczej bądź zawodowej (poczta e-mail, listy klientów, dokumenty firmowe, listy przewozowe bądź e-faktury). Brak szybkiego dostępu do w/w treści może prowadzić do bardzo poważnych konsekwencji prawnych i ekonomicznych. Kolejnym argumentem przemawiającym za koniecznością dopuszczenia dziedziczenia dóbr cyfrowych jest przytaczana już wielokrotnie perspektywa ekonomiczna. Dobre cyfrowe mają często znaczną wartość, która nie powinna zostać utracona i która powinna przypaść w udziale spadkobiercom zmarłego. Ponadto, włączenie dóbr cyfrowych do masy spadkowej wpłynie również pozytywnie na rozwój świadomości ich użytkowników i prawdopodobnie zmianę sposobu zarządzania niektórymi dobrami cyfrowymi (ang. *Digital Assets Management*), a w konsekwencji pozwoli wyeliminować m.in. problematykę „profilu widmo” oraz ograniczyć pewne formy cyberprzestępczości. Możliwość dziedziczenia dóbr cyfrowych jest również odpowiedzią na przedstawione argumenty socjologiczne, psychologiczne oraz historyczne.

Podsumowując próbę rzetelnej analizy przedstawionego zagadnienia podnieść należy, iż możliwość przenoszenia dóbr cyfrowych po śmierci obok wielu swoich zalet ma jednak również pewne istotne wady w zakresie wątpliwości natury prawnej i etycznej. Należy do nich zaliczyć m.in. wątpliwości związane z problematyką ochrony danych osobowych i prywatności *post mortem* jak również wątpliwości dotyczące ochrony prawno-autorskiej utworów. Wprowadzenie możliwości dziedziczenia dóbr cyfrowych w niektórych przypadkach może stanowić naruszenie prawa do prywatności ze względu na fakt, że spadkobiercy mogą uzyskać dostęp do informacji prywatnych lub danych wrażliwych, które do tej pory nie były im znane, takie jak orientacja seksualna lub historia medyczna. Wątpliwości takie nie są jednak czymś nowym i były wyrażane również w kontekście przedmiotów osobistych zmarłych, takich jak prywatne zapiski, dokumenty, dzienniki i listy. Rozstrzygnięcie zawsze było jednoznaczne i nie konstituowało żadnej szczególnej ochrony dla tego typu przedmiotów. Niemniej jednak koncepcja ta wymaga pewnej modernizacji w kontekście zmian zachodzących w społeczeństwie,

powszechności Internetu oraz łatwości dostępu za jego pośrednictwem do różnego typu danych i informacji. Kolejnym argumentem przemawiającym przeciwko możliwości dziedziczenia dóbr cyfrowych jest kwestia możliwości naruszenia autorskich praw majątkowych twórców utworów, które wchodzą w skład dóbr cyfrowych pozostawionych przez użytkownika – szczególnie w kontekście prawa do zwielokrotniania utworu, prawa do publicznego udostępniania utworów i prawa podawania do publicznej wiadomości innych przedmiotów objętych ochroną, a także prawa do ich rozpowszechniania. Podkreślenia wymaga również, iż większość dóbr cyfrowych jest świadczona przez dostawców usług internetowych w oparciu o umowy zawarte z użytkownikami bądź regulaminy świadczenia usług, które mogą wyłączać lub znacząco ograniczać możliwość przenoszenia dóbr cyfrowych. Niemniej jednak, pomimo powyższych wciąż otwartych do interpretacji zagadnień, możliwość dziedziczenia dóbr cyfrowych należy postrzegać jako nieodległą przyszłość.

Prowadząc badania nad możliwością rozporządzania bądź dziedziczenia dóbr cyfrowych na wypadek śmierci ich użytkownika, należy przeanalizować cztery różne perspektywy prawne. Pierwszą (1) z nich jest stosunek umowny, jaki łączy zazwyczaj użytkownika tych dóbr z dostawcą usług internetowych. Drugą (2) jest obowiązujące prawo spadkowe i zasady dziedziczenia narzucone przez ustawodawcę. Trzecią (3) zagadnienia dotyczące prawa własności intelektualnej, a czwartą (4) problemy związane z ochroną danych osobowych oraz tzw. prywatnością *post mortem*.

5. Przeniesienie dóbr cyfrowych

5.1. Prawo umów

Analizując możliwość dziedziczenia czy rozporządzania dobrami cyfrowymi na wypadek śmierci, należy podkreślić, że większość, jeżeli nie wszystkie, dóbr cyfrowych jest dystrybuowanych i dostarczanych przez dostawców usług internetowych (ang. Service Provider). W odróżnieniu od ich fizycznych kopii zapisanych na dowolnym nośniku danych, obecne dobra cyfrowe przechowywane są często wyłącznie w wersji cyfrowej na serwerach należących do dostawcy usług, a użytkownik nie posiada ich kopii. W konsekwencji, jak słusznie zauważa L. Edwards, „wiele ważnych dóbr cyfrowych jest kontrolowanych, zarówno praktycznie jak i prawnie, przez cyfrowych pośredników – firmy takie jak Google, Facebook, eBay, Twitter, Vimeo, Tumblr, Yahoo! Mail,

Hotmail, Blizzard itd.”²⁷. Relacja prawna pomiędzy użytkownikiem a dostawcą usług jest oparta i uregulowana na podstawie umowy, nazywanej warunkami świadczenia usług lub umową licencyjną dla użytkownika końcowego (ang. *End User License Agreement*). Użytkownik, który jest zainteresowany rozpoczęciem używania nowych treści cyfrowych tj. nabyciem nowej piosenki w iTunes, korzystaniem z poczty Gmail, utworzeniem profilu na Facebooku lub przechowywaniem swoich dokumentów na Dropbox, w pierwszej kolejności jest zobowiązany do przeczytania i akceptacji w/w umowy. W praktyce jednak większość użytkowników akceptuje warunki świadczenia usług w sposób mechaniczny, bez zapoznania się z nimi, bądź wręcz nie mając świadomości ich obowiązywania, niemniej jednak dokumenty te w świetle prawa są wiążące i kreują powstały stosunek prawny, jak również decydują o ewentualnej możliwości rozporządzania i przenoszenia dóbr cyfrowych na inne osoby.

W toku analizy wybranych warunków świadczenia usług zauważyć należy, iż niektóre umowy z dostawcami usług regulują sytuację prawną po śmierci użytkownika przedmiotowych dóbr cyfrowych, inne natomiast ignorują zupełnie ten problem. Ponadto dodatkowym aspektem podlegającym analizie może być brak skuteczności wpisanych przez dostawcę do umowy postanowień w świetle prawa krajowego. Dotyczy to szczególnie mniejszych dostawców mających siedziby często w krajach systemu anglosaskiego, którzy nie dostosowują proponowanych warunków świadczenia usług do specyfiki prawa krajowego lub wręcz systemu prawa kontynentalnego.

Analiza zasad prawa cywilnego w zakresie prawa umów i prawa spadkowego wskazuje, iż prawa i obowiązki wynikające z umów zawartych przez użytkownika z dostawcą usług są dziedziczne i wchodzi w skład masy spadkowej. W prawie polskim konkluzję taką można wyprowadzić na gruncie interpretacji art. 922 § 1 kodeksu cywilnego. Do podobnych wniosków prowadzi analiza prawa niemieckiego i postanowień tamtejszego kodeksu cywilnego (BGB). W nauce niemieckiej na potwierdzenie wyprowadzonych wniosków S. Herzog przedstawia wnioskowanie *per analogiam* do regulacji prawnych dotyczących bieżącego rachunku bankowego (niem. *Konzept des Giroverhältnisses*) oraz umów

²⁷ Tak L. Edwards, E. Harabinja, *Protecting...*

najmu (niem. *Mietvertrag*)²⁸. Starając się implementować niemieckie rozwiązanie dotyczące rachunku bankowego do problematyki dóbr cyfrowych, a konkretnie kont poczty e-mail dojdź należy do wniosku, że spadkobiercy zmarłego użytkownika dziedziczą treści cyfrowe zapisane na w/w koncie i mają prawo żądania ich wydania od dostawcy usług internetowych. Dziedziczeniu nie podlega jednak samo konto, które po przekazaniu spadkobiercom zapisanych na nim treści powinno zostać usunięte. Wyjątkiem może być sytuacja, w której konto samo w sobie posiada wartość majątkową i było wykorzystywane np. do prowadzenia działalności gospodarczej. W takiej sytuacji spadkobiercy powinni mieć możliwość zawarcia z dostawcą usług nowej umowy dotyczącej przedmiotowego konta we własnym imieniu i na własną rzecz. Tego typu umowa doprowadzi do powstania właściwego stosunku prawnego pomiędzy dostawcą a nowym użytkownikiem, pozwoli spadkobiercy legalnie korzystać z przedmiotowego konta i będzie stanowiła potwierdzenie oraz akceptację warunków świadczenia usług.

Rozwiązanie powyższe choć niewątpliwie skuteczne, jest jednak tylko rozwiązaniem pośrednim. Dlatego aktualnym wciąż pozostaje postulat J.P. Hopkinsa, który uważa, że „użytkownicy powinni posiadać swoje dobra cyfrowe i posiadać jasno zdefiniowane prawo do ich przeniesienia po śmierci. Co więcej (...) prawodawstwo powinno zabronić dostawcom usług podejmowania prób zablokowania prawa do przeniesienia dóbr cyfrowych na wypadek śmierci przy wykorzystaniu Warunków Świadczenia Usług”²⁹. W chwili obecnej swoboda zawierania umów wydaje się wartością nadrzędną i w niektórych przypadkach umożliwia wyłączenie możliwości przenoszenia dóbr cyfrowych na wypadek śmierci. Możliwość taka wskazuje na brak zapewnienia przez ustawodawcę adekwatnego poziomu ochrony interesów użytkownika, będącego w tym kontekście konsumentem. Analiza Warunków Świadczenia Usług dominujących dostawców usług internetowych wskazuje, że regulują oni omawianą problematykę w bardzo różny i odmienny sposób. Niektóre z nich (Google) umożliwiają przeniesienie zapisanych na koncie treści cyfrowych po określonym czasie braku aktywności na wskazane osoby, inne (Facebook) zmiernają w kierunku archiwizacji treści, a kolejne (Yahoo!) całkowicie wykluczają możliwość dostępu przez kogokolwiek

²⁸ Zob. S. Herzog, *Der digitale Nachlass – ein bisher kaum gesehenes und häufig missverstandenes Problem*, NJW 2013, 3745.

²⁹ Zob. J.P. Hopkins, *Afterlife...*

do pozostawionych przez użytkownika treści cyfrowych. Brak rozstrzygającej regulacji prawnej w tym zakresie wpływa niekorzystnie na sytuację prawną użytkowników i umożliwia powyższą swobodę działania po stronie dostawców.

5.2. Prawo spadkowe

Artykuł 922 § 1 polskiego kodeksu cywilnego odwołując się jedynie do „praw i obowiązków majątkowych zmarłego” wprowadza szeroki zakres dziedziczenia i nie ogranicza go wyłącznie do prawa własności, ale również zawiera w swoim zakresie m.in. posiadanie oraz inne prawa i obowiązki zmarłego z wyłączeniem praw i obowiązków ściśle związanych z osobą zmarłego³⁰. Doktryna polska wyróżnia wprost cztery przesłanki do zaliczenia danego prawa lub obowiązku jako części składowej spadku. Prawo lub obowiązek musi mieć: (1) charakter cywilnoprawny; (2) charakter majątkowy; (3) nie być ściśle związany z osobą zmarłego; (4) nie przechodzić na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami³¹. W związku z powyższym wiele dóbr cyfrowych w oczywisty sposób wypełnia te kryteria a kontrargument mówiący, że niektóre z nich – szczególnie darmowe serwisy e-mail lub portale społecznościowe – nie mają żadnej wartości ekonomicznej i są ściśle związane z osobą zmarłego wydaje się błędnym. Zgodnie z poglądami wyrażanymi w doktrynie amerykańskiej, nawet z pozoru darmowe serwisy z perspektywy ekonomicznej i prawnej *de facto* są serwisami płatnymi. Otrzymują one wynagrodzenie za swoje usługi w postaci udostępnionych przez użytkowników treści cyfrowych jak również udzielonych licencji na wykorzystywanie tych treści.

Usługi świadczone przez dostawców nie mogą być również kwalifikowane jako ściśle związane z osobą zmarłego ze względu na ich pełną standaryzację i brak jakiegokolwiek weryfikacji użytkownika przy zawieraniu z nim umowy (akceptacji Warunków Świadczenia Usług). Zaznaczyć jednak należy, że w części przypadków same treści cyfrowe umieszczone przez użytkownika na udostępnionych mu kontach mogą mieć charakter personalny. Podkreślenia wymaga fakt, iż spoza dziedziczenia wyłączone są oczywiście dobra osobiste, które wygasają

³⁰ Zob. E. Gniewek, P. Machnikowski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2013, art. 922.

³¹ Tak A. Kidyba, E. Niezbecka, *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki. Tom V*, Warszawa 2011, art. 922.

wraz ze śmiercią człowieka³². Podsumowując, co do zasady, przyjąć należy, iż dobra cyfrowe posiadające swoją wartość ekonomiczną powinny podlegać dziedziczeniu i zostać zaliczone do masy spadkowej.

W doktrynie niemieckiej można już spotkać próby stworzenia konstrukcji prawnej normującej przedmiotową tematykę. T. Hoeren wyodrębnił podział wiadomości e-mail na (1) wiadomości pobrane z serwera i zapisane w pamięci komputera bądź innego urządzenia, które jako składnik trwały masy majątkowej będą dziedziczone bez względu na zawartość ich dysków oraz na (2) wiadomości, które nie zostały pobrane i są zapisane jedynie na serwerach zewnętrznych należących do dostawcy usług, a zarazem nie będą wchodziły w skład masy spadkowej³³. Jednakże na podstawie zawartej z dostawcą usług umowy spadkobiercy zmarłego mają prawo żądać wydania im treści cyfrowych zapisanych na koncie użytkownika³⁴. Jednak obecnie ważniejszym kryterium podziału, niż miejsce zapisania treści cyfrowych, wydaje się sama ich zawartość i cel przetwarzania. Stąd w nauce pojawiają się próby wyłączenia spod dziedziczenia treści o charakterze osobistym lub ściśle związanych z osobą zmarłego³⁵ i w konsekwencji prace badawcze nad podziałem wiadomości e-mail na treści cyfrowe przenoszalne i nieprzenoszalne (niem. *vermögensrechtliche und nicht vermögensrechtliche E-Mails*)³⁶. Jako nieprzenoszalne powinny być kwalifikowane wiadomości e-mail o ściśle osobistym charakterze, natomiast jako przenoszalne głównie wiadomości o charakterze biznesowym i zawodowym. Wprowadzenie takiego podziału nasuwa jednak zasadnicze pytanie, na które do tej pory nie znaleziono odpowiedzi, a mianowicie, kto będzie rozstrzygał o poprawnej kwalifikacji wiadomości do jednej z tych grup.

³² A. Kidyba, E. Niezbecka, *Kodeks...*

³³ Zob. T. Hoeren, *Der Tod und das Internet – Rechtliche Fragen zur Verwendung von E-Mail- und WWW-Accounts nach dem Tode des Inhabers*, NJW 2005, 2195.

³⁴ Tak TT. Hoeren, *Der Tod...*; S. Herzog, *Der digitale Nachlass...*; M. Martini, *Der digitale Nachlass und die Herausforderung postmortalen Persönlichkeitsschutzes im Internet*, JZ 23/2012.

³⁵ Zob. T. Hoeren, *Der Tod...*

³⁶ Zob. K. Brisch, M. Müller-ter Jung, *Digitaler Nachlass – Das Schicksal von E-Mail- und De-Mail-Accounts sowie Mediacenter-Inhalten*, Computer und Recht, CR 7/2013.

5.3. Prawo własności intelektualnej

Kolejną gałęzią prawa mającą wpływ na możliwość dziedziczenia bądź przenoszenia dóbr cyfrowych jest prawo własności intelektualnej, a konkretnie prawo autorskie. Filmy na YouTube, zdjęcia wgrane na Picasa, posty w blogu, e-booki z Amazona lub muzyka z iTunes są przedmiotem ochrony autorskoprawnej. Możliwość rozporządzania dobrami cyfrowymi zależna będzie od ich rodzaju. Należy tutaj wyróżnić (1) treści cyfrowe będące utworem stworzonym przez samego użytkownika, które na zasadach ogólnych prawa autorskiego podlegać będą dziedziczeniu bądź przeniesieniu na inne osoby, oraz (2) utwory, do których prawa autorskie należą do podmiotów trzecich (autorów, producentów i innych). Przeniesienie bądź dziedziczenie tych ostatnich bez zgody posiadacza praw do utworu i wobec braku zastosowania do treści cyfrowych doktryny wyczerpania może prowadzić do naruszenia wyłącznych praw w/w podmiotów. Niemniej jednak tocząca się obecnie dyskusja nad rozszerzeniem doktryny wyczerpania o treści cyfrowe i dopuszczenie obrotu wtórnego już nie tylko oprogramowania komputerowego, ale również innych treści takich jak muzyka oraz ebooki, może rozwiązać ten problem.

5.4. Ochrona danych osobowych oraz prywatność *post mortem*

Ostatnim punktem odniesienia w niniejszej analizie powinno być zagadnienie ochrony danych osobowych i tzw. prywatności *post mortem*. Zgodnie z aktualnym stanem prawnym³⁷ ochrona taka w Polsce obejmuje jedynie osoby naturalne, a zatem wygasa w momencie śmierci użytkownika. W związku z powyższym dobra cyfrowe zawierające dane osobowe nie będą podlegały żadnej dodatkowej ochronie, a zatem mogą być swobodnie przetwarzane i w konsekwencji przenoszone bądź dziedziczone. Pojawia się jednak pytanie o zastosowanie w takiej sytuacji tzw. prawa do bycia zapomnianym bądź zyskującej coraz większą popularność koncepcję prywatności *post mortem*³⁸. Jednak pytaniem, na które należy znaleźć odpowiedź w takich okolicznościach jest: czy

³⁷ Tak Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, art. 8; Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, art. 7; dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, art. 1.

³⁸ Zob. E. Harbinja, *Does the EU Data Protection Regime Protect Post-Mortem Privacy and What Could be the Potential Alternatives?* 2013, nr 1.

rzeczywiście koniecznym jest rozciągnięcie reżimu ochrony danych osobowych na dane zmarłych? A jeżeli tak, kto powinien egzekwować te prawa, w jakim zakresie i w jaki sposób będzie to oddziaływać na możliwość przenoszenia bądź dziedziczenia dóbr cyfrowych? Jak już zauważono, argumentem przemawiającym za odmówieniem tego typu ochrony jest brak ochrony danych osobowych zapisanych na tradycyjnych nośnikach, które są elementem spadku i nie podlegają ochronie (dzienniki, listy). Kontrargumentem jest jednak powszechność i publiczność Internetu oraz prostota wykorzystania tego typu danych przez innych użytkowników bądź dostawców usług.

Ponadto zauważyć również należy, że w kontekście dziedziczenia niektórych dóbr cyfrowych zastosowanie będą miały regulacje prawne dotyczące ochrony tajemnicy korespondencji i zakazujące dostawcy usług ujawniania tej korespondencji osobom trzecim.

6. Podsumowanie

Dobra cyfrowe posiadają niewątpliwie wartość, która może mieć charakter czysto ekonomiczny jak również sentymentalny. W związku z powyższym dobra cyfrowe jako „prawa i obowiązki majątkowe” powinny wchodzić w zakres spadku i podlegać dziedziczeniu. Możliwość dziedziczenia dóbr cyfrowych nie została uregulowana w polskim porządku prawnym. Ustawodawstwa zagraniczne przyjmują jedno z dwóch rozwiązań: (1) starają się stworzyć nowe regulacje prawne o charakterze *lex specialis* regulujące możliwość rozporządzania i dziedziczenia dóbr cyfrowych bądź (2) adaptować obowiązujące już zasady prawa spadkowego na potrzeby świata wirtualnego.

Z perspektywy prawa umów dziedziczenie dóbr cyfrowych powinno nie budzić kontrowersji. Co więcej, wprowadzenie regulacji prawnych w tym zakresie na szczeblu prawa powszechnie obowiązującego powinno korzystnie wpłynąć na sytuację prawną użytkowników i zablokować skrajne rozwiązania proponowane przez dostawców usług internetowych.

Z perspektywy prawa spadkowego, dziedziczenie dóbr cyfrowych zapisanych na dyskach twardych urządzeń należących do użytkownika nie budzi żadnych kontrowersji. Co więcej, dziedziczenie dóbr cyfrowych zapisanych na serwerach dostawców usług powinno również być możliwym ze względu na ogólne zasady prawa spadkowego i bezsporną wartość majątkową jaką dobra te reprezentują. Rozstrzygnięcie,

czy dostawca usług jest zobowiązany do przekazania spadkobiercom jedynie treści cyfrowych zapisanych na kontach użytkowników czy samych kont, jest ciągle przedmiotem interpretacji.

Z perspektywy prawa autorskiego, utwór podlega ochronie autorsko-prawnej, a jego ochrona rozciąga się również po śmierci twórcy. Dlatego możliwość dziedziczenia dóbr cyfrowych stanowiących utwór, do którego prawa należą do podmiotu trzeciego, zależne obecnie będzie od zakresu umowy licencyjnej bądź określonych pól eksploatacji.

Z perspektywy prawa ochrony danych osobowych, dobra cyfrowe po śmierci użytkownika nie podlegają ochronie w tym zakresie. Niektóre dobra cyfrowe będą chronione ze względu na ochronę danych osobowych żyjących osób trzecich bądź pośmiertną ochronę dóbr osobistych zmarłego. Z kolei dobra cyfrowe reprezentujące treść komunikacji będą podlegały ochronie w oparciu o tajemnicę korespondencji.

Podjmując jakiegokolwiek działania w zakresie uregulowania możliwości przenoszenia bądź dziedziczenia dóbr cyfrowych, należy pamiętać o podstawowych filarach prawa takich jak prawo własności, swoboda testowania, wolność prowadzenia działalności gospodarczej czy ochrona prywatności i życia rodzinnego. W obecnej sytuacji tradycyjne konstrukcje prawne zdają się nie spełniać już swoich pierwotnych funkcji, a ustawodawcy nie nadążają za rozwojem Internetu i nowych technologii. Potrzeba społeczna umożliwienia rozporządzania dobrami cyfrowymi na wypadek śmierci wzrasta i dlatego prawo powinno dostosować się do oczekiwań, jakie są przed nim stawiane i umożliwić dziedziczenie dóbr cyfrowych. Pytaniem otwartym pozostaje, w jaki sposób ten cel najefektywniej osiągnąć.

Streszczenie

Web 2.0 pozwoliło na cyfryzację i przeniesienie wielu płaszczyzn aktywności ludzkiej ze świata rzeczywistego do świata wirtualnego, wobec czego uzasadnionym obecnie jest postawienie pytania także o konsekwencje prawne śmierci użytkownika Web 2.0 na zgromadzone przez niego dobra cyfrowe. Należy rozważyć, co dzieje się z dobrami cyfrowymi takimi jak poczta e-mail, konta w serwisach społecznościowych, kolekcje e-booków i inne po śmierci ich użytkowników. Niniejszy

artykuł jest głosem w dyskusji nad dopuszczalnością rozporządzania dobrami cyfrowymi na wypadek śmierci oraz możliwością ich przeniesienia na wskazane osoby.

Słowa kluczowe: treści cyfrowe, dobra cyfrowe, przenoszalność, śmierć, dziedziczenie.

Abstract

Constant and rapid development of the Internet, moving human activities from the real world to the digital one and following its impact on human behaviour and culture generates a lot of legal questions and dilemmas. One of them is transferability of digital assets in case of death. The questions arising in this place are: what is going to happen to all those information, data and assets after the death of their user? Is it possible to talk about a digital legacy? Which norms and regulations are applicable in these situations? Consequently, is it possible to transfer digital assets in case of death?

Keywords: digital assets, transferability, death, inheritance, post-mortem.